

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”,
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn. miasta Pabjanice (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna, z odnośnieniem do domu zł. 2.20, zagranica zł. 3.50.

Dla całego narodu...

Wódz Naczelny, generał Rydz-Smigły, wygłosił na uroczystości wręczenia sztandaru 7-emu pułkowi strzelców konnych w Poznaniu przemówienie, które aczkolwiek zwrócone było bezpośrednio do środowiska żołnierskiego, znaczeniem swym daleko poza to środowisko wybiega, podaje bowiem myśli i wskazania, dotyczące całego naszego społeczeństwa.

Jest to zrozumiałe, jeśli uwzględnimy, jak bardzo zmienił się stosunek sił zbrojnych w czasach najnowszych. „Jeśli w dawnych czasach—stwierdził gen. Smigły—zwycięstwo osiągało się często jednym wspaniałym wysiłkiem w krótkim jakby pięciu elementów bitwy, w jednym brawurowym ataku czy szarży, prowadzonej pod zwycięskimi skrzydłami sztandaru—to dziś warunki zmieniły się i skomplikowały. Widzimy to we wszystkich dziedzinach życia. Złożoność warunków tego życia ciąży nie tylko na osobistej doli każdego człowieka, ale taksamo cechuje życie narodów i państw.”

Dzisiaj niema już wyodrębnionej niejako kasty wojowników, dzisiaj niema osobnej — jak to dawniej bywało — świadomości od społeczeństwa odgradzanej warstwy wojskowej. Dzisiaj obowiązuje zasada „narodu pod bronią” i dzisiaj całe społeczeństwo, wszystkie stany i zawody, jest bezpośrednio wciągnięte w orbitę tych działań, które razem wzięte składają się na obronę państwa.

I dlatego też wskazania, które otrzymuje żołnierz od swego Wodza Naczelnego — są równocześnie wskazaniami dla nas wszystkich, dla każdego obywatela.

Jakież więc wskazania podał Wódz Naczelny, przemawiając do żołnierzy naszej kawalerii, a więc tej broni, którą najbardziej z pośród innych cechuje „rycerska malowniczość i piękne akcesoria”?

Mówił im:

— „Aby utrzymać się na powierzchni życia, potrzebne jest poza wielką energią wysiłków, poza rozma-

chem i brawurą racjonalne regulowanie i skierowanie energii, solidność wykonania każdego poczynania, nieustępliwa wola, nie cofająca się przed żadnymi przeszkodami, umiejscowienie i wytrwale zmierzanie do wytkniętego celu”.

Mówił im:

— „Każda czynność, nawet najdrobniejsza, musi być wykonana z całym przejęciem się i jaknajbardziej precyzyjnie, tak jakgdyby od jej wykonania wszystko zależało”.

Wmyślmy się głęboko w te słowa. Rozważmy dokładnie ich sens i znaczenie. Rozważmy ich zasięg poza ułan, który ma jaknajdokładniej karmić lub poić swego konia, jaknajbardziej czystości swój karabin, z jaknajwiększym przejęciem i oddaniem iść na zwady, „jakgdyby zwycięstwo całej armii od tej jego pracy zależało”.

Rozwińmy te wskazania i przystosujmy je do pracy nas wszystkich — i tych na roli, i tych w warsztatach rzemieślniczych i fabrycznych, i tych przy ładzie kupieckiej, i tych przy biurku urzędniczym.

Czyż Wódz Naczelny nie porusza tu jednej z najważniejszych cech charakteru narodowego, polegającej na łatwości obracania się na powierzchni, a niechęci do wnikania w głąb — na lubowaniu się w zewnętrznych pozorach przy częstym, niestety, braku dokładności i systematyczności pracy — na nawyku do „uniwersalności”, do rzekomego „znanie się na wszystkim” przy istotnym dyletantyzmie?

Zyjemy w czasach, w których ten tani „uniwersalizm” to rozproszenie sił i talentów, to imanie się różnych działań bez gruntownego fundamentu ścisłej wiedzy i doskonałego przygotowania fachowego — nie wiedzą do celu, wręcz przeciwnie: są szkodliwe. Widzimy to zresztą u narodów i państw najwyższej i najdawniejszej kultury. Jesteśmy świadkami coraz dalszej specjalizacji w każdym zawodzie. Wynalazek każdy, zrodzony z wyobraźni twórczej, przechodzi w ręce ludzi, którymi kieruje zasada „racjonalnego regulowania energii, solidności wykonania”. Każda organizacja społeczna, każdy indywidualny wyczyn na jakimkolwiek polu: ekonomicznym czy kulturalnym — musi się mieścić w tych ramach dokładności i solidności jeśli ma mieć w obecnych warunkach życia szanse powodzenia.

Nie wyklucza to oczywiście idealizmu w pracy. „Trzeba — powiada generał Smigły — potrafić połączyć entuzjazm, zapał i brawurę z czystością i doskonałością roboty”.

Dotyczy to nie tylko każdego żołnierza w pułku. Również i każdego obywatela, jakiegokolwiek był zawodu i gdziekolwiekby pracował.

Bo „dźwignięcie Polski wyżej” wymaga nie tylko doskonałych żołnierzy, ale również i obywateli w państwie, którzy wszystko, co robią — robią dokładnie i solidnie, tak jakby od najdrobniejszego działania zależało wszystko, zależała „obrona Polski”.

H. W.

Uroczystość strzelecka.

W dwudziestą drugą rocznicę wymarszy kadrówki Legionów w bój o wyzwolenie Polski zorganizowana została uroczystość strzelecka dnia 6 b.m. na dziedzińcu szkoły powszechnej Nr. 19.

Oddział pierwszy i drugi Zw. Strzel., członkowie Strzelca, Związku Legionistów i innych organizacji b. wojskowych przy płonących pochodniach wymaszerowali z lokalu Zw. Strzel. Nr. 1 przy ulicy Fabrycznej 32.

Przy ul. Zamkowej 65 po przybyciu na miejsce zbiórki o godz. 20.30 zebrani ustawili się frontem do ułożonego ogniska, poczem komp. Prut J. złożył raport komendantowi garnizonowemu Czekayowi H., meldując gotowość do uczenia bojowników o wolność i pracy dla Państwa. Po komendzie baczności ob. Kozia J. zapalił ognisko i jedno-

cznie podniesiona została flaga strzelecka.

Następnie komp. ob. Gałek odczytał rozkaz kmdt. głów. Z.S. J. Piłsudskiego z 6-go sierpnia 1914 r. do kompanii kadrowej oraz rozkaz komendy głównej Z.S. Apel 20-tu z kompanii kadrowej i miejscowych poległych legionistów odczytał komp. Prut. J.

Po apelu ob. Kozia J. wygłosił przemówienie okolicznościowe, nawiązując do wskazań Marszałka J. Piłsudskiego i podanego nam rozkazu, by Polskę dźwignąć wyżej.

Ślubowaniem strzelców służenia Polsce, wzniesieniu gromkich trzykrotnych okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Naczelnego Wodza oraz odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz pieśni „Hej, strzelcy, wraz...” podniosła uroczystość zakończono.

Kanał Śląsk—Gdynia.

W swoim czasie dość głośną była sprawa budowy kanału węglowodnego Śląsk — Gdynia, którego trasa miała przechodzić przez Pabjanice. W ostatnich latach sprawa ta zupełnie ucichła, jednakże obecnie odżyła w tym sensie, że opracowany projekt budowy Ministerstwo Komunikacji uważa za aktualny i w związku z tem tereny, przeznaczone pod budowę kanału, nie mogą być zabudowywane, parcelowane i t.d.

Pabjanice oczywiście nie przeciwko temu nie mogą mieć, aby przez ich tereny szedł kanał, lecz

zachodzi obawa, czy budowa takowego nie pozostanie w sferze projektów, jak to jest u nas w zwyczaju, bo wtedy właściciele terenów, położonych w pasie szerokości 180 mtr. przy skrzyżowaniu ul. Leśnej i Myśliwskiej w kierunku północno-zachodnim nie będą mogli z tych terenów w całej rozciągłości korzystać.

Tak czy inaczej sprawa ta odżyła i o ile sytuacja gospodarcza Państwa poprawi się, budowa kanału może stać się aktualną, co dla Pabjanice miałyby kolosalne znaczenie.

Ku uwadze dyrekcji tramwajów dojazdowych.

Jak wiadomo, przed paru tygodniami łódzkie tramwaje dojazdowe obniżyły o 10 proc. cenę biletów za przejazd z Pabjanice do Łodzi — z 95 gr. na 85 gr., za przejazd przez miasto Pabjanice z 25 gr. na 20 gr. (czyli 20 proc.), natomiast nie obniżono ceny miesięcznych biletów na przejazd przez Pabjanice. Przypuszczamy, że stało się to na skutek przeoczenia, bo trudno sądzić, aby dyrekcja tramwajów miała zaliczać wykupujących miesięczne bilety do gorszej kategorii pasażerów.

Przy tej okazji pragniemy zwrócić uwagę dyrekcji na to, że należałoby Pabjanice podzielić na dwie strefy, ustalając cenę biletu na 10 gr. Jedna strefa od dworca do Magistratu, a druga od Magistratu do skrzyż. Zwiększyłoby to kolosalnie frekwencję pasażerów szczególnie w tych godzinach, w których robotnicy udają się do pracy lub wracają do domu.

Nie należałoby również żądać stemplowania legitymacji uczniowskich, co przedstawia dla Pabjanice dużą trudność i uniemożliwia młodzieży szkolnej korzystanie z tramwajów. Obecnie szkoły wydają swoim

uczniom jednego typu legitymacje, uprawniające do zniżek kolejowych, żądanie więc przez dyrekcję tramwajów dodatkowego stemplowania tych legitymacji nie posiada żadnego rzeczowego uzasadnienia.

Warto zainteresować się.

Droga od Chocianowic do granicy m. Łodzi posiadała asfaltową nawierzchnię, która jednak nie wytrzymała próby, i musiano ją usunąć. Usunięty asfalt do tej pory leży przy drodze, widocznie nikt nie wie, co z nim zrobić.

Otóż, może udałoby się Zarządowi Miejskiemu po niewielkiej cenie nabyć pewną część tego asfaltu. Można nim pokryć plac przed kościołem św. Mateusza, pomiędzy skwerami, i ulicę Pułaskiego. Asfalt na ulicy Pułaskiego wytrzymałby długie lata i ulica ta przybrałaby wówczas naprawdę europejski wygląd.

Byłoby dobrze, gdyby wydział techniczny zarządu miejskiego sprawę ta zainteresował się.

Drugi turnus półkolonij letnich.

W ubiegły poniedziałek Zarząd Miejski wysłał na półkolonje letnie do parku Wolności drugą partję dzieci szkolnej w liczbie 320. Dzieci na półkolonjach są bardzo intensywnie odżywiane, a rezultat tego jest widoczny w znacznym przyroście dzieci na wadze, bowiem niektóre z nich w ciągu czterech tygodni zyskały do 4 kg. Świadczyłoby to o celowości prowadzenia kolonji i półkolonji letnich. Akcją tą objęte zostały wszystkie dzieci, o czym świadczy niewyzyskanie pełnego kontyngentu w pierwszym turnusie — bowiem ponad 60 dzieci, zapisanych na półkolonje, nie zgłosiło się. W pewnym stopniu do takiego zjawiska przyczyniła się niewłaściwa forma rekrutacji kandydatów na półkolonje.

Ochotn. Straż Pożarna w Rydzynach.

Z okazji 10-lecia istnienia Straży.

„Bogu na chwałę, ludziom na pożytek“.

Z chwilą odzyskania Niepodległości przez Rzeczypospolitą Polską, po ustaleniu granic i uchwaleniu konstytucji — społeczeństwo poczęło zblizniać rany, wywołane 6-letnią wojną, jęło się pracy twórczej, aby w nowych warunkach politycznych i gospodarczych naprawić dawne zaniedbania oraz uzupełnić braki, jakie z powodu utrudnień stosowanych przez zaborców powstały lub istniały w naszym życiu zbiorowym.

I wieś polska poczęła budzić się do nowego życia. Jedną z bolączek, trapiących nasze wsie — był brak zorganizowanego ratownictwa na wypadek pożaru. To też w pierwszych latach istnienia Państwa Polskiego — Ochotnicze Straże Pożarne poczęły się rodzić po wszech naszych, jak grzyby po deszczu.

Rydzyń, wieś położona w pobliżu Pabjanic, a więc podmiejska, zamożna, nie mogła i nie chciała pozostać w tyle.

Dnia 7 czerwca 1925 r. w lokalu szkolnym odbyło się pierwsze posiedzenie gospodarzy, na którym zapadła uchwała, aby utworzyć w Rydzynach Ochotniczą Straż Pożarną.

Projekt ustawy podpisali jako założyciele następujący gospodarze: pp. Grelus K., Dobros A., Filipczyński W., Dzwonnik Fr. i kierownik szkoły powszechnej Papiewski St.

Pan Papiewski, będąc uprzednio nauczycielem w Dłutowie, należał do straży, gdzie zdobył szarżę oficerską, mógł więc sprostać zadaniu przy organizacji drużyny ratowniczej.

Statut został zarejestrowany w Pabjanicach u notariusza Kasperkiewicza dnia 15 kwietnia 1926 r. za Nr. 882, zaś pod datą 1 czerwca 1926 r. zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki w Łodzi Nr. 3798/I i podpisany przez wicewojewodę Osolińskiego.

Nim formalnościom stało się zadość, gromada nie zasypiała gruszek w popiele.

Dnia 31 sierpnia 1925 r. walne zgromadzenie gospodarzy rydzynskich wybrało ze swego grona zarząd i komendę,

W skład zarządu weszli: p.p. Dzwonnik F. — prezes, Dobros A. — sekretarz, Pasejna F. — skarbnik. Komendę stanowili: p.p. Papiewski S. — naczelnik, Dzwonnik W. — zastępca naczelnika, Grelus K. — gospodarz.

Przystąpiono do zbierania ofiar na potrzeby straży. Zgłosiło się 25 ochotników do czynnej służby i rozpoczęto ćwiczenia wstępne.

Dnia 7 maja 1926 r. zarząd, komenda i drużyna ćwiczących strażaków udały się do p. Dąbrowskiego K., nadleśnego dóbr Dłutów, i za-

prosiła go na prezesa straży, zaś p. Dzwonnik F. dobrowolnie objął stanowisko wiceprezesa.

Robota do tej pory poszła rażno. Zakupiono najpotrzebniejsze narzędzia: helmy, mundury i t.d., zaś w r. 1927 wybudowano remizę.

Z chwilą uzyskania zatwierdzenia przez władze statutu — Rydzyń otrzymali sikkawkę czterokołową od Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabjanicach. Rydzyń weszły w skład straży pabjanickiej jako VI-ty oddział, z pewnym zakresem samodzielności.

Po ogólnym zreformowaniu w Polsce ochotniczych straży pożarnych w r. 1927 — Rydzyń weszły w skład wiejskich straży rejonowych. Naczelnik straży rydzynskiej p. Papiewski S. został mianowany komendantem rejonowym. Od tej pory straż rydzynska składa się z 16-tu czynnych członków.

Liczba członków popierających wynosi obecnie 30 osób.

Pierwszy wyjazd do ognia miał miejsce w czerwcu 1926 r. do osiedla Jadwinin. Od tego czasu w ciągu 10 lat straż rydzynska wyjeżdżała do pożarów 43 razy, w tem 3 razy do Pabjanic, gdy na peryferiach położonych w południowo-wschodnich dzielnicach miasta powstały pożary.

Zabawy w zimie i lecie, przedstawienia amatorskie i różne imprezy przyniosły dochodu na potrzeby braci strażackiej ogółem ponad zł. 5.500.— od momentu powstania straży do chwili obecnej.

Za uzyskane pieniądze zakupiono sprzęt, który przedstawia się zasobnie i jest wystarczający na konieczne potrzeby.

Przy współudziale Rady Gromadzkiej oraz Koła Gospodyń Ziemi straż rydzynska brała czynny udział w budowie obok remizy murowanego Domu Ludowego, poświęcenie którego nastąpiło w dniu 18 stycznia 1931 r.

Dnia 15 sierpnia 1936 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Rydzynach obchodzi uroczyste 10-lecie swej pożytecznej i owocnej pracy.

Troską zarządu i komendy jest zdobycie środków na zakupienie motopompy, kosztem zł. 3.000.—

Motopompa może oddać nieocenione usługi przy gaszeniu pożarów, zwłaszcza, że okoliczne wioski posiadają znaczne ilości wód wrzecznych, strugach, stawach i sadzawkach. Szybki ratunek zdoła zawczasu zapobiec rozszerzeniu się pożaru, gasząc go w zarodku.

Obecny skład zarządu jest następujący: pp. Dąbrowski K. — prezes, Grelus K. — wiceprezes, Grelus T. — sekretarz, Papiewska M. — skarbnik. Komenda: p.p. Papiewski S. — naczelnik i komendant rejonu, Szychowski J. — zast. nac., Spionek P. — gospodarz.

Od chwili założenia w załodze straży znajduje się bez przerwy 10 druhów, między nimi i sam naczelnik Papiewski Stefan.

M. Jurakowski.

* * *

Program uroczystości 10-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rydzynach w dniu 15 b.m.

Godz. 9 Zbiórka gości, delegacji i oddz. O.S.P. na placu O.S.P. w Pabjanicach.

Godz. 9.30 Raport przed Władzami Państwowymi i Związkowymi, oraz wymarsz na nabożeństwo.

Godz. 10 Nabożeństwo w kościele św. Mateusza.

Godz. 11 Odjazd gości, delegacji i oddz. O.S.P. do Rydzyn.

Godz. 12 a) Powitanie władz i gości; b) sprawozdania zarządu i komendy za okres 10-lecia; c) udekorowanie za wysługę lat; d) przemówienia; e) wbijanie gwoździ w drzewce proporzycy i wpisywanie się do księgi pamiątkowej; f) herbatka; g) zabawa taneczna.

Ofenzywa niemiecka na basen naddunajski.

Rumuński dziennik gospodarczy „Argus” omawia przyczyny, dla których dotychczas nie mogło dojść do normalizacji stosunków handlowych między Rumunją a Niemcami.

W roku 1935 zawarta została konwencja, według której Niemcy miały dowozić do Rumunii produkty w takiej ilości, aby to równało się 25 proc. całego dowozu niemieckiego z Rumunii. Niemcy jednak nie dotrzymują tych warunków. Prowadzone były rokowania w sprawie normalizacji wymiany towarów według potrzeb rumuńskiego życia gospodarczego. Rokowania te jednak nie przyniosły żadnych wyników. Obecnie zaś, kiedy rozpoczyna się nowa kampanja wywozowa, Rumunja dotychczas jeszcze nie ma praktycznej umowy z Niemcami. Ze względu na to, rząd rumuński zwrócił się do rządu niemieckiego zawiadomieniem, że Rumunja zastrzega sobie prawo poczynienia pew-

nych zarządzeń ochronnych. Berlin odpowiedział, że w obecnym czasie nie ma do dyspozycji wolnych ekspertów i że rokowania nie mogą być zagajone wcześniej, niż w drugiej połowie października, kiedy nowy sezon wywozowy będzie w całej pełni.

Niemcy zamierzają kupić w Rumunii 80.000 sztuk świń, 15.000 wołów i 40.000 wagonów pszenicy i jęczmienia i życzą sobie, aby rumuński wywóz drzewa do Anglii skierowany został przez Niemcy wzgl. aby drzewo przewożone było niemieckimi parowcami. Oprócz tego Niemcy zastrzegają sobie udział znaczny w rumuńskim wywozie nafty, przez co Rumunja mogłaby znaleźć się w trudnej sytuacji ze względu na swoje zobowiązania wobec innych państw. Na tem polegają główne przeszkody, dla których dotychczas nie doszło do uregulowania stosunków handlowych między Rumunją a Niemcami.

Rozwój żłobków fabrycznych w Polsce.

Dzisiejsze dziecko jest jutrzyszym robotnikiem. Stąd też opieka nad dziećmi rodzin robotniczych posiada doniosłe znaczenie społeczne. Jedną z form tej opieki są żłobki fabryczne. Na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. każdy zakład przemysłowy, który zatrudnia ponad 100 kobiet powinien założyć żłobek. O postępie tej akcji informuje inspektorka pracy p. Janina Miedzińska w artykule p.t. „Ochrona macierzyństwa robotnicy w przemyśle polskim”, zamieszczonym w ostatnim zeszycie „Pracy i Opieki Społecznej“.

Ustawę o żłobkach — pisze ona — zaczęto realizować od 1928 r. Zorientowano się jednak szybko, że żłobki, które są najlepszą formą opieki nad dzieckiem robotnicy, dają bowiem możliwość karmienia dziecka przez matkę i opiekują się niemi w czasie nieobecności jej w domu, nie dadzą się wszędzie wprowadzić. Na przeszkodzie stała często odległość domu od miejsca pracy, która uniemożliwiała wielu robotnicom donoszenie dzieci. Mimo to wiele z nich nosiło dzieci na plecach nieraz po 4—6 km., co dowodziło pozytywnego stosunku robotnic do żłobków.

Dużo fabryk posiada stare i ciasne budynki, w których nie można było urządzić żłobków; w innych uniemożliwiała założenie żłobka zanieczyszczenie powietrza szkodliwymi wyziewami. Wreszcie dalsze trudności wywołał kryzys gospodarczy.

We wszystkich tych wypadkach

Ministerstwo Opieki Społecznej, nie stojąc bynajmniej na stanowisku doktrynerskim i dostosowując wymagania do możliwości praktycznych, godziło się na założenie zamiast żłobka, stałej opieki lotnej. Stacja lotna, łatwiejsza do zorganizowania, nie daje wprawdzie tak dobrej opieki jak żłobek, dziecko bowiem pozostaje w domu, dzięki jednak wprowadzeniu pielęgnarki do mieszkania robotnicy, wywarło duży wpływ na podniesienie higieny mieszkania i życia całej rodziny.

Stacje lotne rozwinęły się najlepiej w Warszawie i Łodzi, gdzie skorzystano z usług instytucji fachowych „Kropli Mleka” i „Towarzystwa Opieki nad Niemowlętami”, które posiadają po kilka oddziałów, obejmujących duży teren. Dzięki opiece lotnej objęto w Łodzi opieką dzieci robotnic 40 fabryk, w Warszawie zaś liczba instytucji, objętych opieką lotną, wzrosła w ostatnim roku z 91 na 129.

Rozwój opieki lotnej nie oznacza rezygnacji ze żłobków, które ostatni Zjazd inspektorek pracy uznał za najlepszą formę opieki nad dzieckiem. Liczba ich obecnie wynosi 96 w całej Polsce. Pomimo kryzysu w latach 1931—1935 powstały 3 nowe żłobki. Doskonałymi wynikami swej pracy zdały one świetnie egzamin życiowy.

Akcja żłobków fabrycznych i stacji opieki lotnej zasługuje na zyczenie i zainteresowanie całego społeczeństwa.

Lustracja naczelnika wojew. Wydz. Zdrowia p. d-ra Salaka.

W ubiegłym tygodniu odwiedził Pabjanice poraz pierwszy niedawno mianowany na miejsce dr. Skalskiego, który poszedł na emeryturę, nowy naczelnik wojew. Wydz. Zdrowia p. dr. Salak.

Dr. Salak wespół z lek. pow. d-rem Jankowskim zwizytował wszystkie agendy samorządowe i należące do ubezpieczalni z działu lecznictwa i opieki społecznej, oraz przeprowadził rozmowy z prezydentem Futymą i dyrekcją ubezpieczalni na temat współpracy, która to sprawa jak wiadomo już od 1 1/2 roku jest w toku na naszym terenie.

Dr. Salak jest wielkim zwolennikiem skoordynowanej pracy wszelkich placówek, pracujących w zakresie zdrowotności publicznej, a szczególnie w sprawie walki z gruźlicą, chorobami wenerycznymi i opieką nad matką i dzieckiem. Również dr. Salak wspominał, że należałoby pomyśleć o poradni leczniczo-sportowej.

W tych wszystkich dziedzinach p. dr. Salak przyrzekł jaknajdalej idące poparcie ze swej strony, podkreślając, że w mieście naszym sporo się robi w tym kierunku, odczuwając tylko niedostateczną koordynację.

Nie wątpimy, że przy tak wysoce społecznym nastawieniu p. Naczelnika rozmaite sprawy z dziedziny zdrowotności publicznej ruszą nareszcie z martwego punktu i współpraca samorządu, ubezpieczalni oraz instytucji społecznych, jak T-wo przeciwgruźlicze, Eugeniczne i t. p. znajdzie rychło wspólny język.

Jako zaczątek tej współpracy uważa dr. Salak za konieczne powołanie do życia przez Zarząd Miejski Stałej Komisji Porozumiewawczej, w skład której winni wejść przedstawiciele wspomnianych instytucji i nakreślić skoordynowany plan współpracy, który stopniowo będą rozwijać i realizować.

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy zarejestrowano na dzień 15-go lipca na terenie Rzeczypospolitej ogółem 306.220 bezrobotnych, czyli o 15.159 bezrobotnych mniej, aniżeli w dniu 1-ym bm. W porównaniu z tym samym okresem ub. r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 41.532.

Między innymi zarejestrowano na terenie m. st. Warszawy 21.154 bezrobotnych, czyli o 977 bezrobotnych mniej, aniżeli w dniu 1-ym b.m., na terenie okręgu warszawskiego — 11.260 bezrobotnych, czyli o 1.578 mniej, naterenie m. Łodzi — 35.020, czyli o 1.055 mniej, na terenie okręgu łódzkiego — 6.766, czyli o 301 mniej, na terenie Sosnowca — 21.391, czyli o 5.921 mniej, na G. Śląsku — 89.003, czyli o 5.921 mniej i w Poznaniu — 24.546, czyli o 162 mniej.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Inspektorem Obrony Powietrznej na miejsce tragicznie zmarłego gen. Orlicza-Dreszera został mianowany gen. dr. Józef Zajac, dowódca O. K. Lwów.

Wódz naczelny gen. Rydz-Smigły wziął udział w uroczystości wręczenia sztandaru 7 pułkowi Strzelców Konnych w Poznaniu, na której wygłosił przemówienie o obowiązkach i pracy żołnierza.

Teatr Wielki

stoł. m. Poznania
w naszym mieście.

W środę, dnia 12 sierpnia r. b. o godz. 20.30 gościć będzie w sali Kino-Teatru Miejskiego reprezentacyjny zespół operetki Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Ujrzymy przepiękną melodijną rewję-operetkę „Rose-Marie”. Operetka ta nie wymaga reklamy, gdyż dzięki swym niezwykłym zaletom obiegła wszystkie największe sceny świata np. w Paryżu i Londynie etc. do dziś dnia od szeregu lat nie schodzi z afisza. Ostatnio u nas w Poznaniu i Warszawie graną była z niebywałym sukcesem.

Obsadę tej operetki stanowią czołowe siły Teatru Wielkiego w Poznaniu a więc: p. Jadwiga Musielewska, świetna wykonawczyni tytułowej partii Rosie-Marie, będzie czarowała swym słowiczym głosem i uroczą aparycją. Primaballerina Teatru Wielkiego p. Zofja Grabowska zachwyca nas w roli Dixiany Indjanki, trudną podwójną rolę aktorsko-choreograficzną wykonaną non plus ultra. r. Radziśław Peter pierwszy tenor opery poznańskiej zdobył sobie niezapomniany podziw w partii lina i słusznie nazywają go najlepszym interpretatorem tej roli. r. Bolesław Horski w roli sierżanta policyjnego Malone, pozwoli zapomnieć o troskach szarego dnia, wniesie na scenę radość i humor, dzięki komiczno-zawilim sytuacjom. r. Jan Gruszczyński wykonawca roli Emila, brata Rose-Marie jest niezaprzeczalnie świetnym aktorem i śpiewakiem. P. Józef Sendek reżyser tej operetki i odtwórca roli Hermana Groźnego jest niezastąpionym w swej przepysanej kreacji, to też salwy śmiechu i oklaski ze strony publiczności nieodstępują go aż do końca. P. W. Zwoliński świetny w roli Hawley'a kochanka Dixiany i narzeczonego Rose-Marie dowiedzie publiczności, że intrygi nie doprowadzają do celu. Z braku miejsca nie piszemy o dalszych rolach wykonawczych przez artystów Opery, ale nie możemy pominąć tego, co nas zawsze zachwyca: „Balet” składający się z dwudziestu paru nówek, które przez cały czas będą się przewijały przed oczami, tworząc przepiękne, różnorodne tańce opracowane przez znanego prof. baletmistrza Maksymiljana Statkiewicza, który nietylko w Polsce lecz i zagranicą błyszczał swym talentem. Strona muzyczna spoczywa w wytrawnych rękach kapelmistrza St. Dziegielewskiego na czele zespołu orkiestry.

Widowisko powyższe w tak dużym zespole, bo 35 osób z chórami, daje gwarancję pierwszorzędnego przedstawienia. Weźmy pod uwagę, że teatr tej miary, co Teatr Wielki w Poznaniu, nie może być równany z przygodnymi bezwartościowymi objazdowymi teatrzykami. Wspaniałe kostjomy, dekoracje własnych pracowników Teatru Wielkiego dopełnią całości.

Bilety do nabycia wcześniej w przedsprzedaży w cukierni p. Piątkowskiego.

Strajk na robotach publicznych.

We środę, dnia 5 b. m. na prowadzonych przez Zarząd Miejski robotach publicznych rozpoczął się strajk okupacyjny; zatrudnieni bezrobotni w liczbie 1100 osób przybyli rano na poszczególne odcinki robót, jednak do pracy nie przystąpili i rozpoczęli tak zwany strajk okupacyjny.

Następnie strajkujący wyłonili delegację, które udały się do Zarządu Miejskiego i przedstawiły następujące żądania:

- 1) powiększenie liczby dni pracy do 6 dni w tygodniu;
- 2) zrównanie płac ze stawkami łódzkiemi;
- 3) zatrudnienie wszystkich bezrobotnych;
- 4) ubezpieczenia;
- 5) zapłaty za urlopy;
- 6) uznania delegatów;

Jak nas poinformowano w Zarządzie Miejskim, roboty publiczne finansuje Fundusz Pracy, który ustala wysokość płac i warunki pracy, a zatem Zarząd Miejski nie posiada żad-

nych możliwości uwzględnienia wysuniętych postulatów, może jedynie zabiegać o to u odnośnych władz.

Jeśli chodzi o liczbę zatrudnionych osób, to jest ona znacznie większa, niż w latach ubiegłych, a zwiększenie jej jest całkowicie uzależnione od przyznanych na ten cel kredytów.

Żądanie uznawania delegatów odpada, bowiem nie było wypadku, aby przedstawiciele Zarządu Miejskiego nie prowadzili rozmów z jakąkolwiek delegacją, przyslaną przez zatrudnionych na robotach publicznych.

W piątek udali się do Urzędu Wojewódzkiego prezydent p. Futyma i wiceprezydent p. Szczerkowski w celu przedstawienia sytuacji strajkowej i otrzymania odpowiedzi na wysunięte przez strajkujących postulaty.

Przebieg strajku jest spokojny, zdarzyły się tylko wypadki zasłabnięcia paru robotnic. Należy się spodziewać, że strajk niebawem zostanie zlikwidowany.

Program audycji Polskiego Radja

od dnia 9.VIII do 15.VIII 1936 r.

Niedziela, 9 VIII.

- 8.00 Audycja poranna.
- 9.00 Transmisja nabożeństwa.
- 10.30 Preludja—audycja z płyt.
- 12.03 „Wiedeń — miasto muzyki”—koncert.
- 14.30 Audycja dla wsi.
- 17.00 Podwieczorek przy basenie w Ciechocinku.
- 19.00 Sluchowisko „Mąż przeznaczenia”—Bernarda Shawa.
- 19.40 Koncert kameralny w wyk. M. i K. Wiłkomirskich.
- 21.00 „Wizja Babuni”—stare melodje.
- 21.30 „Doboszowe Gody”—aud. muz.
- 22.00 Transmisja z XI Olimpijady w Berlinie oraz feljeton p.t. „Olimpijada lekkoatlet. zakończona”.
- 22.35 Duety wokalne, następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, 10.VIII.

- 6.30 Audycja poranna.
- 12.23 1.000 taktów muzyki.
- 16.00 Koncert popularny.
- 16.45 „Nieznana harmonia obozów”—pogadanka.
- 17.00 Pieśni odpiewa Hanna Łosakiewicz-Molicka.
- 17.20 Muzyka kameralna z płyt.
- 17.50 „Na kaczki”—pogadanka.
- 19.00 Audycja strzelecka.
- 19.30 Rec. śpiew. St. Drabika.
- 20.00 Utwory fortep. F. Liszta.
- 21.00 Koncert Ork. Marynarki Wojen.
- 22.00 Transmisje i wiadomości z XI Olimpijady w Berlinie oraz wiadomości na tem. „Bokserzy, wioślarze, koszykarze i szermierze szykują się do startu”.
- 22.35 Utwory na wiola d'amore.
- 23.00 Muzyka taneczna.

Wtorek, 11.VIII.

- 6.30 Audycja poranna.
- 12.23 Muzyka operowa.
- 16.00 Mała Ork. P. R., Irena Carnero i A. Zabczyński.
- 16.45 „Jan Zamoyski i bitwa pod Bieczyną”—odezjt.
- 17.00 Koncert ork. z Poznania.
- 18.00 Koncert rozrywk. z Poznania.
- 19.00 „O piętro wyżej”—operetka.
- 20.30 „Jak poznałem Nitsche'go”—szkie literacki J. E. Skińskiego.
- 21.00 Koncert orkiestry kameralnej i A. Katz (wiolonczela).
- 22.00 Transmisja z XI Olimpijady w Berlinie oraz feljeton p.t. „Sensacje i ciekawostki olimpijskie”.
- 22.35 Muzyka taneczna.

Środa, 12.VIII.

- 6.30 Audycja poranna.
- 12.23 Muzyka lekka z basenu w Ciechocinku.
- 16.15 Koncert solistów.

- 17.00 Koncert z poznańskiego Zoo.
- 17.50 Anegd. z życia Fr. Smolki.
- 19.00 „Amerykański Week-end”—obrazek muzyczny.
- 20.00 Słynne symfonje.
- 21.00 V-ta audycja „Utwory Fryderyka Chopina” (płyty).
- 21.30 „Przy księżycu”—piosenki i melodje nastrojowe.
- 22.00 Transmisje i wiadomości z XI Olimpijady w Berlinie.
- 22.35 Wiązanka przebojów.
- 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek, 13 VIII.

- 6.30 Audycja poranna.
- 12.23 Koncert południowy.
- 16.00 Koncert popul. z Ciechocinka.
- 16.40 „Duch wojny”—odezjt.
- 17.00 Recital Heleny Ottawowej.
- 17.30 Sonata g-moll na skrzypce solowe — Bacha.
- 17.50 Korespondencja z letniska.
- 19.00 Premjera sluchowiska „Podróż w inny świat”.
- 19.30 „Melodje hiszpańskie”—koncert.
- 21.00 „Nasze pieśni”.
- 21.25 „Niedziela za drągiem”—audycja muzyczna.
- 22.35 Muzyka taneczna.

Piątek, 14.VIII.

- 6.30 Audycja poranna.
- 12.23 Motywy hiszpańskie w muzyce francuskiej.
- 15.30 Transmisje i wiadomości z XI Olimpijady w Berlinie—finał jedynek wioślarskich z udziałem Vereya.
- 16.15 Mała Orkiestra pod dyr. Tad. Rydera — z Łodzi.
- 17.00 „Akademickie uczelnie prowincjonalne”—odezjt.
- 17.15 „Pieśni rycerstwa polskiego”.
- 19.00 Mozaika muzyczna.
- 20.25 Transmisja z Salzburga trzeciego aktu op. „Śpiewacy Norymberscy”.
- 22.35 Wiadomości z XI Olimpijady w Berlinie.
- 23.00 Muzyka taneczna.

Sobota, 15.VIII.

- 8.00 Audycja poranna.
- 10.05 Transmisja nabożeństwa.
- 12.03 Poranek muzyczny ze Lwowa.
- 14.30 Audycja dla rolników.
- 15.30 „Z błoń krakowskich w górskie hale”—aud. muz. dla dzieci.
- 15.45 „Marsze pułków pomorskich”—koncert.
- 16.25 „Szlakiem zwycięskiej piosenki”—audycja ze Lwowa.
- 17.00 Koncert z Ogr. Zoo w Poznaniu.
- 18.15 Potpourri i wiązanki jazzowe.
- 19.00 Koncert orkiestry i solistów.
- 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą „W dni sierpniowe”.
- 21.00 „W domu i w wojsku”—koncert.
- 21.30 Dwa skecze „Zmarzona kula” i „Tajemniczy supelek”.
- 22.35 Same mazurki—koncert.
- 23.00 Muzyka taneczna.

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Z Olimpijady. Kwaśniewska zdobyła medal brązowy w rzucie oszczepem, Wajsówna medal srebrny w rzucie dyskiem. Walasiewiczówna również otrzymała srebrny medal w biegu na 100 m. Kucharski na 4 miejscu w biegu na 800 m. Noji zawiódł zupełnie w biegu na 10 km.; polska drużyna piłki nożnej pobiła Węgrów 3:0. W gwiazdzystych regatach olimpijskich z 30 yachtów państw nadbałtyckich, 1-e miejsce zajął polski yacht „Korsarz” z polskiego klubu morskiego w Gdańsku.

Z Abisynji donoszą, że Ras Sejumu prowadzi atak na Dessie i Addis Abebę. Negus podobno dostał pieniądze i zapowiada podjęcie walki. **Walki w Hiszpanji,** odznaczające się okrucieństwem obu stron, prowadzone są ze zmiennem szczęściem i o zwycięstwie tej lub innej strony nie można jeszcze mówić. Powstańcy zajęli mniej więcej połowę kraju.

W Grecji został rozwiązany parlament i ustanowiona dyktatura wojskowa z powodu zbyt dużych wpływów komunistów w parlamencie.

Nowa organizacja władz P. W. i Z. S.

Na terenie naszego miasta została utworzona komenda P.W. i komenda garnizonu Związku Strzeleckiego. Komendantem obu tych komend został mianowany p.por. rezerwy H. Czekay, a szefem kancelarii komendy P.W. ppor. rezerwy C. Rządziński, szefem kancelarii komendy garnizonu ppor. rezer. Z. Gałek.

Utworzono również przy komendzie garnizonu drużynę żandarmerji Z.S. a komendantem jej został sierż. Grala.

Wszelkie sprawy związane z komendą P.W. należy kierować do Magistratu na ręce p. Cz. Rządzińskiego, zaś sprawy związane z komendą garnizonu Z.S. do Urzędu Skarbowego na ręce ob. Z. Gałudka.

Ze Zw. Podofic. Rez.

W dniu 9 sierpnia r.b. Związek Podoficerów Rezerwy urządza majówkę do Baryczy dla członków i ich rodzin i sympatyków.

Wyjazd z przed lokalu Związku (Dom Ludowy ul. Kościuszki) o godz. 6 punktualnie.

Podaje się członkom Związku Podofic., że lokal Związku został przeniesiony do lokalu Zw. Legionistów ul. Kościuszki (Dom Ludowy) Dyżury w Związku: w poniedziałki i czwartki od godz. 7.30 do 10 wiecz.

Ustalono nazwisko samobójcy.

Kilkanaście dni temu rzucił się pod pociąg w celach samobójczych naprzeciw Parku Wolności jakiś mężczyzna i poniósł śmierć na miejscu, gdyż pociąg uciął formalnie samobójcy głowę. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez władze śledcze ustalono że samobójca jest bezrobotny kacz, mieszkaniec naszego miasta, zam. ul. Ostatnia 2, i nazywa się Z. Kepeler. Nie mogąc znaleźć pracy, targnął się na swe życie.

Ze zrzeszenia b. Kilińczyków i Enzeterowców.

2 lipca, jak zwykle w pierwszą niedzielę po pierwszym miesiącu odbyło się zebranie wspomnianego stowarzyszenia, na którym prezes dr. Eichler omówił sprawy polityczne wewnętrzne, zagraniczne, a wiceprezes odczytał naczelny artykuł z ostatniego Nr. 3 „Kilińskiego”. Poza omawiano sprawy bieżące.

Ostatni numer „Kilińskiego” zawiera między szeregiem artykułów wspomnienia z Pabjanic, skreślone przez p. F. Piskorskiego.

„Kiliński” jest do nabycia u p. Jana Gertnera i innych członków zrzeszenia.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notariusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane w biurze Dyrekcji lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowości lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórzonego wręczenia osobnych zawiadomień.

| Rep. hip. Nr. | W MIEŚCIE, PRZY ULICY | Suma nieumorzonej pożyczki | | Suma zaległości w ratach | | Licytacja rozpocznie się od sumy | | Wadium (Kaucja) | | Nazwa Wydziału hipotecznego | Notariusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca | Licytacja odbędzie się o godz. 11-ej zrana w dniu: |
|---------------|-----------------------------------|----------------------------|-----|--------------------------|-----|----------------------------------|-------|-----------------|------------------------|-----------------------------|---|--|
| | | Złote | gr. | Złote | gr. | Złote | Złote | gr. | | | | |
| 239 | w Łasku: Dojazdowej | 15000 | — | 1508 | 19 | 22500 | 2250 | — | przy Sąd. Gr. w Łasku | Szwedowski Bolesław Ziem. | 9 listopada 1936 r. | |
| 280 | w Pabjanicach: Krótkiej | 47413 | 35 | 5763 | 24 | 72150 | 7215 | — | " " " " | " " " | 9 " " | |
| 506 | Św. Jana | 25724 | 65 | 2268 | 53 | 38850 | 3885 | — | " " " " | " " " | 9 " " | |
| 15260 | Pomorskiej | 20000 | — | 2701 | 06 | 30000 | 3000 | — | przy Sąd. Okr. w Łodzi | Zaborowski Józef. | 3 " " | |

KRONIKA.

Wilno i Pińsk.

Miejsce Towarzystwo Krajoznawcze organizuje w drugiej połowie sierpnia r.b. dwie wycieczki: do Wilna i do Pińska (Targi Poleskie). Koszt wycieczki wynosić będzie od 30—40 złotych. Zapisywać się można w lokalu Towarzystwa ul. Św. Jana 1, w środy od godz. 18—20.

Nabożeństwo w języku polskim w kościele ewangelickim.

W niedzielę, dn. 9 sierpnia r. b. odbędzie się w kościele ewangelickim o godz. 8.30 rano nabożeństwo w języku polskim. Kazanie wygłosi ks. pastor R. Schmidt na zasadzie tekstu Ew. Łuk. r. 16 w 1 do 9 na temat: „Wszyscy jesteście szafarzami wielu dóbr. Każdy zmuszony będzie zdać rachunek przed Bogiem z szafarstwa swego”.

Zabawa Ogrodowa.

W niedzielę, dnia 9 sierpnia r. b. odbędzie się w ogrodzie i sali parafjalnej przy kościele Św. Miteusza wielka zabawa ogrodowa, połączona z loterią fantową. Dochód z tej zabawy przeznaczony jest na cele komitetu parafjalnego.

Ze względu na pokazną ilość cennych fantów, oraz na niskie ceny w bufecie, zabawa cieszyć się będzie powodzeniem.

Cel robi swoje — wszyscy na niedzielną zabawę.

Śmiała kradzież.

W nocy z 3 na 4 b.m. nieznanymi sprawcy zakradli się do sklepu „Spółem” we wsi Jutrzkowice i niezauważeni przez nikogo ogołocili sklep ze wszystkich zapasów towaru. Straty wynoszą zgorą 600 zł. Policja prowadzi śledztwo.

Nie wolno obrażać Policji.

Niejaki Chachuła P., mieszkaniec naszego miasta, Orla 9, użył nieparlamentarnych słów pod adresem pełniącego służbę posterunkowego, za co odpowiadać będzie w sądzie. Panie Chachuła, policji trzeba słuchać!

Firma „Techno-Helio-Therapie” w Katowicach 11

zawiadamia, że naświetlanie

LAMPĄ PERIHEL

(patentu Dr. Lederera — Wiedeń)

przeprowadza w Pabjanicach Dr. J. SEIDNER, ul. Południowa

Wskazania: choroby skórne, czyrączność, ropnie, wrzody, egzemy i t. p.
Wewnętrzne: nerwobóle wszelkiego pochodzenia, reumatyzm, artretyzm, zapalenie stawów, choroby uszu, nosa, gardła i jamy ustnej, choroby dziecięce — krzyżnica.

5 lub 6 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami, w willi w ogrodzie, od zaraz do wynajęcia.

Pomieszczenie na kilkanaście warsztatów tkackich mechanicznych od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Tuszyńska 78.

ZARZĄD MIEJSKI w PABJANICACH.

Pabjanice, dnia 28.VII.1936 r.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości zainteresowanych, że w związku z projektowanym przez Ministerstwo Komunikacji, kanałem węglowodnym, Śląsk — Gdynia, którego trasa ma przechodzić przez tereny administracyjne m. Pabjanic pasem szerokości 180 mtr., od skrzyżowania ul. Leśnej i Myśliwskiej w kierunku północno-zachodnim, do Rzeźni Miejskiej, wszelkie budowle trwałe drogą uchwały odpowiedniego organu miejskiego będą zawieszane na okres dwóch lat na podstawie art. 39 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.II.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202).

Powyższe podaje się, aby właściciele odnośnych posesji nie narazili się na przedwstępne straty i w razie wątpliwości zasięgaliby informacji w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego.

Za zgodność:
Kierownik Wydz. Techniczn.
(—) St. Kowalski architekt.

Prezydent Miasta:
(—) B. Futyma.

Przetarg.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy, Koło Powiatowe w Pabjanicach, ogłasza przetarg na dzierżawę bufetu klubowego w lokalu własnym, przy ul. Św. Jana 8.

O warunkach dzierżawy zainteresowani poinformować się mogą u gospodarza, p. W. Missali (Nasza Drukarnia, ul. Kościuszki 14) w godz. od 9—11 rano i od 3.30—5 po poł.

Oferty składać należy również na ręce p. W. Missali (Nasza Drukarnia) do środy dnia 12 sierpnia b. r. włącznie.

Bufet jest do objęcia od dnia 15 b. m.

Sygnatura: Km. 1140/35.

GD.PIS.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garezyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1936 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Pabjanicach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Emanuela i Lindy małżonków Ulrich nieruchomości, położonej w Pabjanicach, przy ul. Łaskiej, oznaczonej Nr. polic. 110, a w wykazie hipotecznym folwarku Pabjanice Nr. V, Nr. repert. hipoteczn. 15246, składającej się z placu o powierzchni 370,72 sążni kwadrat., czyli 5086 łokci kwadrat. i budynków, mieszkalnych, fabrycznych i gospodarczych, mającej urządzone księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.000.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 800.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowości, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zastosowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pabjanicach, ul. Zamkowa Nr. 20.

Dnia 30 lipca 1936 roku.

(m. p.)

Komornik (—) K. Garezyński.

Towarzystwo Eugeniczne w Pabjanicach.

Towarzystwo podaje do wiadomości zainteresowanych, że

poradnia przedślubna i małżeńska

czynna jest obecnie w piątki od godz. 7 do 8 wieczorem w gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Św. Rocha 8. Porada bezpłatna dla wszystkich.